

# Posiłki do Afganistanu opóźnione

#Strategia i polityka #Wojska lądowe 28 stycznia 2009

**Przedstawiciele Pentagonu twierdzą, że dodatkowe 25 tys. żołnierzy zostanie skierowanych do Afganistanu w ciągu najbliższych 12-18 miesięcy. Jeszcze w grudniu czas ten szacowano na zaledwie kilka miesięcy.**

Oprócz Amerykanów, którzy w porównaniu do listopada 2008 zwiększają swój kontyngent

20 grudnia 2008 adm. Mike Mullen, Przewodniczący Kolegium Szefów Połączonych Sztabów, zapowiedział wysłanie do Afganistanu dodatkowych 20-30 tys.

amerykańskich żołnierzy, w ciągu późnej wiosny i latem 2009 (zobacz: [Dodatkowe oddziały do Afganistanu](#)). Miały one wzmocnić obecny, 34-tysięczny amerykański kontyngent w tym kraju.

Okazało się jednak, że administracja prezydenta Baracka Obamy szybko zrewidowała ten plan. Dotyczy to terminów wysłania posiłków. Według nieoficjalnych wypowiedzi przedstawicieli resortu obrony, w grę wchodzi kontyngent ok. 25 tys. żołnierzy, którzy mają być jednak przetrzuceni do Afganistanu nie w tym roku, ale w pierwszej połowie 2010 (nie dotyczy to jedynie 4-tysięcznej brygadowej grupy bojowej, która decyzją George'a Busha powinna trafić do Afganistanu w lutym, zobacz: [Amerykańska brygada do Afganistanu](#)).

Prawdopodobnie przyczyną opóźnienia przysłania kilku brygad jest kryzys gospodarczy i groźba załamania finansowania budżetu resortu obrony. Tymczasem w 2010 można już będzie prawdopodobnie skorzystać z oddziałów, wycofywanych z Iraku, bez zwiększania poziomu wydatków na operacje zagraniczne.

Jednocześnie sekretarz obrony, Robert Gates, w czasie wczorajszego wystąpienia przed komisją sił zbrojnych senatu, wezwał, by zakreślić cele wojny w Afganistanie w sposób *realistyczny i ograniczony*, tak by uniknąć porażki. Celem nie może być bowiem pokonanie talibów - co jest przy obecnych środkach niemożliwe - ale jedynie ochrona USA i jej sojuszników przed ewentualnymi zamachami terrorystycznymi.

Gdyby ten punkt widzenia został przyjęty, oznaczałoby to faktyczne przyznanie się do porażki, w stosunku do celów, wyznaczonych przez prezydenta Busha (pojmanie Osamy bin Ladena i zainstalowanie demokracji w Afganistanie).



*Oprócz Amerykanów - którzy w porównaniu do listopada 2008 zwiększają swój kontyngent łącznie o ok. 6 tys. żołnierzy, do końca 2009 - posiłki do Afganistanu wysyłają także ich sojusznicy, w tym Polacy. Według wiceministra Stanisława Komorowskiego, nasz kontyngent większy się z ponad 1600, do 2200 żołnierzy / Zdjęcie: PKW Afganistan*

20 grudnia 2008 adm. Mike Mullen, Przewodniczący Kolegium Szefów Połączonych Sztabów, zapowiedział wysłanie do Afganistanu dodatkowych 20-30 tys. amerykańskich żołnierzy, w ciągu późnej wiosny i latem 2009 (zobacz: [Dodatkowe oddziały do Afganistanu](#)). Miały one wzmocnić obecny, 34-tysięczny amerykański kontyngent w tym kraju.

Okazało się jednak, że administracja prezydenta Baracka Obamy szybko zrewidowała ten plan. Dotyczy to terminów wysłania posiłków. Według nieoficjalnych wypowiedzi przedstawicieli resortu obrony, w grę wchodzi kontyngent ok. 25 tys. żołnierzy, którzy mają być jednak przerzuceni do Afganistanu nie w tym roku, ale w pierwszej połowie 2010 (nie dotyczy to jedynie 4-tysięcznej brygadowej grupy bojowej, która decyzją George`a Busha powinna trafić do Afganistanu w lutym, zobacz: [Amerykańska brygada do Afganistanu](#)).

Prawdopodobnie przyczyną opóźnienia przysłania kilku brygad jest kryzys gospodarczy i groźba załamania finansowania budżetu resortu obrony. Tymczasem w 2010 można już będzie prawdopodobnie skorzystać z oddziałów, wycofywanych z Iraku, bez zwiększania poziomu wydatków na operacje zagraniczne.

Jednocześnie sekretarz obrony, Robert Gates, w czasie wczorajszego wystąpienia przed komisją sił zbrojnych senatu, wezwał, by zakreślić cele wojny w Afganistanie w sposób *realistyczny i ograniczony*, tak by uniknąć porażki. Celem nie może być bowiem pokonanie talibów - co jest przy obecnych środkach niemożliwe - ale jedynie ochrona USA i jej sojuszników przed ewentualnymi zamachami terrorystycznymi.

Gdyby ten punkt widzenia został przyjęty, oznaczałoby to faktyczne przyznanie się do porażki, w stosunku do celów, wyznaczonych przez prezydenta Busha (pojmanie Osamy bin Ladena i zainstalowanie demokracji w Afganistanie).

Powiązane wiadomości

Posiłki do Afganistanu opóźnione (2009-01-28)  
Amerykańska brygada do Afganistanu (2008-09-16)  
Spokojniej w Iraku (2008-08-31)  
Dodatkowe oddziały do Afganistanu (2008-12-22)  
9 żołnierzy USA zabitych w Afganistanie (2008-07-14)  
Amerykańska brygada do Afganistanu (2008-09-16)  
Spokojniej w Iraku (2008-08-31)  
Nowa strategia dla Afganistanu (2008-09-25)  
9 żołnierzy USA zabitych w Afganistanie (2008-07-14)  
10 spadochroniarzy zabitych w Afganistanie (2008-08-20)

---

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o